

## Załącznik nr 1

Dawno temu irlandzki pisarz Louis MacNeice napisał dla swojej córki bajkę. W tej bajce była sobie rodzina monetek mieszkająca w domku-skarbonce. Pewnego razu najmniejsza monетка, sześciopensówka, sturlała się z półki i zniknęła...

Jej rodzeństwo wyruszyło na poszukiwania i po drodze spotkało różne ciekawe postacie, między innymi kukułkę mieszkającą w zegarze.

I taka zaczęła się między nimi rozmowa:

„– Kukułko kochana – powiedziała – czy nie widziałas może naszej małej sześciopensówki? Otworzyły się drzwiczki i z zegara wyskoczyła malutka Kukułka.

– Ku-ku! Ku-ku! – odezwała się Kukułka.

– To wszystko? – zapytała Grosia.

– Wszystko? – odpowiedziała Kukułka. – Chyba wystarczy, prawda? „Lato już u progu. Kukaj co sił, kukułko”. To jest poezja.

– Tak – powiedziała Grosia. – To ładne, ale ja chciałabym się dowiedzieć...

– Jest w ogóle więcej poezji o mnie – pochwaliła się Kukułka:

*W kwietniu*

*tu przybędę.*

*W maju*

*śpiewać będę.*

*W czerwcu*

*kukam nowe...*

– Tak – wtrąciła się Grosia – znam to, ale czy mogłabyś mi powiedzieć...

– Ujęłabym to tak – rzekła Kukułka. – Najlepsza poezja jest spod znaku ku-ku. Ku-ku! Ileż w tym słowie otuchy!

– Mnie to jakoś nie dodaje otuchy – powiedziała Grosia. – Poza tym to prawie bez sensu.

– Bez sensu! – krzyknęła Kukułka. – Zajmij się dźwiękami, a sens sam sobą się zajmie

I trzasnęła jej drzwiczkami przed nosem.

Grosia poszła więc dalek na wschód”.



Ilustracja z książki Louisa MacNeice'a *O sześciopensówce, która odturlała się od reszty*, w przekładzie Ranaty Senktas, z ilustracjami Madaleny Boffito, wydanej przez wydawnictwo Convivo.